

Dwa lata temu odeszła wielka dama sceny

Wspomnienie

Marek Zaradniak

m.zaradniak@glos.com

W niedzielę mijają dwa lata od śmierci Niny Andrycz, znakomitej aktorki, ale i pisarki, a także poetki. W latach 1947-1968 była żoną Józefa Cyrankiewicza, najdłużej funkcjonującego premiera PRL. Zmarła w wieku prawie 102 lat. Odeszła ta, którą nazywano wielką damą sceny.

Urodziła się w Brześciu Litewskim. Studiowała prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i historię na Uniwersytecie Warszawskim.

Ani jednych, ani drugich studiów nie ukończyła. W jej życiu zwyciężyła bowiem chęć bycia człowiekiem sceny.

W 1934 roku Nina Andrycz ukończyła Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej. Na scenie zadebiutowała w listopadzie 1934 roku w sztuce „Nigdy nie można przewidzieć” w Teatrze



► Nina Andrycz była wybitną aktorką teatralną i filmową

na Pohulance w Wilnie. Od roku 1935 do roku 2004 z przerwą na czas II wojny światowej związana była z Teatrem Polskim w Warszawie.

Jeszcze przed II wojną światową zdobyła uznanie rolami Solange w „Lecie w Nohant” Ja-

rosława Iwaszkiewicza oraz Lukrecji Borgii w „Cezarze i człowieku” Adolfa Nowaczyńskiego.

Po wojnie oklaskiwano między innymi jej kreację postaci tytułowej w „Marii Stuart” Juliusza Słowackiego, czy Klary

Zachanassian w „Wizycie starszej” pani Durrenmatta.

Na ekranie zadebiutowała w 1939 roku w nieukończonym filmie „Uwaga szpieg” w reżyserii Eugeniusz Bodo. Po wojnie w 1950 roku wcieliła się w postać Marii Kalergis w „Warszawskiej premierze” Jana Rybkowskiego. Potem oglądaliśmy ją m.in. w „Kontakcie” i „Sławie i chwale”. Jej życiu poświęcony był zrealizowany w roku 1996 film dokumentalny „Już nie mogę przestać być damą”. W roku 2008 pojawiła się w roli samej siebie w filmie Jacka Bławuta. „Jeszcze nie wieczór”, a w roku 2013 także w roli samej siebie w filmie dokumentalnym Tomasa Pijanowskiego „Zdjęcie od Nasierowskiej, czyli życie wielokrotnie spełnione”.

Jako poetka Nina Andrycz wydała kilka tomików poezji. Początki swojej kariery opisała w powieści „My rozdwojeni”. Natomiast dwa lata temu ukazała się jej książka „Patrzę i wspominam”. ● ● ●

FOT. KAROLINA MIEŻTAŁ